

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lutego 2016 roku powód A. J. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. z o.o. spółki komandytowej w S. kwoty 900 euro oraz 665,67 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu (k. 3-5).

Powód usunął braki formalnego pozwu (k. 26-29).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu (k. 35-40).

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi (k. 82).

Powód precyzował swoje stanowisko procesowe w replice na sprzeciw z dnia 24 kwietnia 2017 roku (k. 98-101). Pismo to zarządzeniem z dnia 19 maja 2017 roku zostało zwrócone (k. 111). Powód ponownie złożył pismo z dnia 24 kwietnia 2017 roku, załączając potwierdzenie jego nadania do pełnomocnika strony pozwanej (k. 115-119).

Strona pozwana złożyła pismo z dnia 28 czerwca 2017 roku, które dołączono do akt sprawy już po rozprawie (k. 146-147). Jego tezy zostały przedstawione podczas rozprawy ustnie.

Stan faktyczny

W dniu 13 maja 2016 roku powód zawarł ze stroną pozwaną umowę przewozu w oparciu o dokument zlecenia transportowego. Przedmiotem przewozu miały być winogrona w ilości 2280 opakowań, na 24 paletach.

Dowód: zlecenie transportowe (k. 43-45)

W dniu 13 maja 2016 roku towar został załadowany w holenderskim S.. Kierowca odnotował w liście przewozowym uszkodzenie pojemników i brak jednego opakowania.

Dowód: list przewozowy (k. 15 i 69)

W dniu 15 maja 2016 roku towar został wyładowany w B. w Polsce.

Po wyładunku stwierdzono uszkodzenie 66 skrzynek winogron, co pracownik (...) spółki z o.o. odnotował na liście przewozowym

Dowód: list przewozowy (k. 15 i 69)

dokumentacja zdjęciowa (k. 46-67)

W dniu 16 maja 2016 roku sporządzono protokół reklamacyjny z udziałem K. J., w którym stwierdzono, iż uszkodzone zostały opakowania w dolnych warstwach. W protokole tym nie zawarto żadnych stwierdzeń odnośnie uznania odpowiedzialności za szkodę.

Dowód: protokół (k. 72)

W dniu 18 maja 2016 roku odbiorca towaru sporządził notę obciążeniową na kwotę 4.620 złotych, w której wskazał, iż tą kwotą obciąża stronę pozwaną.

Dowód: nota obciążeniowa (k. 68)

Tego samego dnia strona pozwana sporządziła notę księgową, w treści której oświadczyła, iż prosi powoda o zgodne księgowanie obciążenia w kwocie 4.620 złotych. Wskazała także, iż oczekuje zapłaty przelewem do dnia 1 czerwca 2016 roku.

Pismo to wysłano w dniu 8 czerwca 2016 roku.

Dowód: nota obciążeniowa (k. 70)

potwierdzenie nadania (k. 71)

Powód zgłosił sprawę do swojego ubezpieczyciela.

(niesporne)

W dniu 30 maja 2016 roku powód wystawił fakturę VAT na kwotę 900 euro netto oraz 909,50 złotych podatku VAT.

Dowód: faktura (k. 16)

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 roku strona pozwana oświadczyła, iż dokonuje kompensaty należności z faktury wystawionej przez powoda z należnością z noty księgowej.

Pismo to nadano w dniu 15 czerwca 2016 roku.

Dowód: pismo (k. 73)

potwierdzenie nadania (k. 74-75)

W dniu 23 sierpnia 2017 roku strona pozwana zapłaciła powodowi kwotę 243,83 złote.

Dowód: potwierdzenie przelewu (k. 78)

Pismem z dnia 8 września 2016 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty.

Dowód: pismo (k. 17)

Pismem z dnia 21 września 2016 roku strona pozwana udzieliła odpowiedzi na wezwanie do zapłaty.

Dowód: pismo (k. 76-77)

Ocena dowodów

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie wyżej przytoczonych dowodów.

Strona pozwana przedstawiła dokument zlecenia transportowego (k. 43-45) twierdząc, że to właśnie w oparciu o ten dokument zawarta została umowa przewozu. Twierdzenia tego powód nie kwestionował. Nie zgłaszał także zarzutów względem przedstawionego dokumentu zlecenia. Sąd uznał więc ten dokument za wiarygodny w pełni. Wynika z niego, że strona pozwana zlecając przewóz działała w imieniu własnym, a więc to ona była nadawcą.

Z analizowanego dokumentu zlecenia transportowego wynika także, że do obowiązków przewoźnika należało „asystowanie przy załadunku i rozładunku”, w szczególności „sprawdzenie jakości oraz ilości ładowanego towaru”. Zastrzeżenie to nie wykracza poza zasadnicze obowiązki przewoźnika wynikające z konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów. W szczególności z zastrzeżenia tego nie sposób wyinterpretować odpowiedzialności przewoźnika za sposób opakowania przewożonego towaru. Jego obowiązki sprowadzały się do „asystowania” przy załadunku. Zagadnienie to szczegółowo rozważono w pkt V dalszej części uzasadnienia.

W sprawie przedstawiono dwie kopie listu przewozowego. Kopia przedstawiona przez stronę pozwaną (k. 69) odpowiadała w większości dokumentowi przedstawionemu przez powoda (k. 15). Różnica polegała na tym, iż dokument przedstawiony przez stronę pozwaną posiada dodatkowo adnotację o treści „uszkodzone opakowanie w ilości 66 szt.”. Z przybitej bezpośrednio obok pieczęci wynika, że adnotacja ta poczyniona została przez osobę dokonującą rozładunku. Co istotne, nie była to pierwsza adnotacja o uszkodzonych opakowaniach. Już wcześniej, to jest na etapie załadunku kierowca poczynił w rubryce 13 adnotację „uszkodzone pojemniki, brak 1 opakowania” (k. 69). Wskazuje to jasno, iż uszkodzenia części opakowań widoczne były już na etapie załadunku a kierowca odnotował to w liście przewozowym.

Istotnym dowodem w sprawie były zdjęcia przedstawione przez stronę pozwaną, dokumentujące stan przewożonego towaru już po jego rozładunku. Ze wszystkich przedstawionych zdjęć (płyta CD – k. 79, wydruki zdjęć – k. 46-67) wynika jasno, że popękały plastikowe pudełka, w których znajdowały się winogrona, przy czym nie wszystkie lecz tylko te znajdujące się na samym dole, a więc podlegające największemu naciskowi.

Istotne znaczenie w sprawie miały zeznania świadka M. D.. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek relacjonował, że w trakcie przewozu nie otrzymał informacji o jakichkolwiek nieprawidłowościach (minuta 40:15 protokołu rozprawy). Zeznanie to było zgodne ze stanowiskiem powoda, który także nie twierdził by informował nadawcę o stwierdzonych uszkodzeniach opakowań. Istotne znaczenie miały również zeznania świadka D. w zakresie, w jakim relacjonował, iż ewentualna informacja o uszkodzeniach miałaby jedynie takie znaczenie, iż przekazana zostałaby kontrahentowi celem podjęcia przez niego decyzji (minuta 42:20 protokołu rozprawy). Niewiarygodne były natomiast zeznania świadka D. w zakresie, w jakim sugerował, że powód w rozmowie telefonicznej uznał swoją odpowiedzialność za szkodę. Po wyrażeniu takiej sugestii (minuta 44:33 protokołu rozprawy) świadek przyznał jednak, że nastąpiło wyłącznie „potwierdzenie, że weźmie sobie ubezpieczyciela” (minuta 44:53 protokołu rozprawy). Świadek, powołując się na wystawienie noty obciążeniowej, nie był w stanie jednoznacznie zeznać, czy nota taka byłaby wystawiona gdyby powód nie uznał swojej winy (minuta 45:15 protokołu rozprawy). Świadek nie był w stanie wskazać, czy powód przyjął notę obciążeniową (minuta 45:55 protokołu rozprawy), zaslaniając się niewiedzą co do odesłania noty lub dalszej korespondencji. Na pytanie przewodniczącego dodał, iż powód prosił o wystawienie noty obciążeniowej po to, by zgłosić szkodę do ubezpieczyciela. Natomiast świadek nie zabiegał o to by powód w jakikolwiek inny sposób uznał swoją odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, mimo że kontakt pomiędzy stronami odbywał się nie tylko telefonicznie, ale także mailowo i na internetowym komunikatorze tekstowym (minuta 50:08 protokołu rozprawy).

Świadek D. przyznał jednocześnie, że strona pozwana nie sprawdzała ilości uszkodzonego towaru (minuta 46:45 protokołu rozprawy), nota została wystawiona na kwotę taką, jaką od niej zażądał kontrahent i nie była w żaden sposób weryfikowana (minuta 47:20 protokołu rozprawy). Zeznanie w tej mierze Sąd uznał za wiarygodne, współgra bowiem z pozostałą częścią materiału dowodowego, w którego nie wynika by strona pozwana kiedykolwiek weryfikowała ilość uszkodzonego towaru i samodzielnie wyliczała jego wartość.

Istotne znaczenie miały zeznania świadka E. B.. Świadek nie miał nic wspólnego z rozliczeniami pomiędzy stronami sprawy ani uszkodzonym towarem. Posiadał jednak wiedzę na temat sposobu opakowania towaru, należał on bowiem do typowego w magazynie, w którym świadek pracuje. Po okazaniu zdjęć z akt sprawy świadek zeznał wiarygodnie, iż obrazują one towar na „paletach portowych”. Choć opakowanie to świadek określił jako dobre, to przyznał, że typowo przechyla się podczas załadunku lub rozładunku albo też podczas transportu drogowego. Działanie sił bocznych powoduje w praktyce tego rodzaju uszkodzenia jak zobrazowane na zdjęciach (minuta 56:19 protokołu rozprawy).

Sąd oddalił dowód z dokumentów zebranych w aktach ubezpieczeniowych. Dokumenty te nie zostały Sądowi przedstawione przed terminem rozprawy a pełnomocnik powoda nie był w stanie wskazać, jakie to konkretnie dokumenty z tych akt miałyby być przedmiotem dowodu. Na rozprawie oświadczył, iż wnioskował o nie gdyż „może coś jest więcej” (minuta 1:05:45 protokołu rozprawy) a sam o dokumenty te się nie zwracał. Zgodnie z art. 3 k.p.c. ciężar gromadzenia dowodów spoczywa na stronach postępowania. Wyłączenie się Sądem możliwe jest w sytuacji gdy strona sama określonych dokumentów uzyskać nie może. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi, bowiem

to powód jest stroną umowy ubezpieczenia i dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych są wobec niego jawne. Pełnomocnik powoda przyznał, iż nie zwracał się do ubezpieczyciela o dokumenty a nawet nie wie, jakie konkretnie dokumenty byłyby dla sprawy istotne.

Sąd oddalił także wniosek o dowód z zeznań świadka M. M.. Świadek nie stawił się na terminie rozprawy a okoliczności sprawy zostały wystarczająco wyjaśnione dostępnymi dla Sądu dowodami.

Ocena prawna

Powództwo było zasadne w całości.

I.

W niniejszej sprawie powód dochodził wynagrodzenia z umowy przewozu, pomniejszonego o dokonaną przez stronę pozwaną wpłatę (243,83 zł). Choć o wpłacie tej nie twierdził wyraźnie w uzasadnieniu pozwu, to jednak rachunkowo pomniejszył swoje wynagrodzenie, zarachowując otrzymaną wpłatę na poczet części podatku od towarów i usług.

W przyjętej obronie procesowej strona pozwana nie kwestionowała zarówno faktu zawarcia umowy przewozu, jak i wysokości umówionego wynagrodzenia. Przyznała także, że umówiony przewóz został przez powoda zrealizowany. Tym samym przyznała, iż po stronie powoda powstała wierzytelność o zapłatę umówionego wynagrodzenia. Zarzucała jednak, iż wierzytelność ta została następnie umorzona poprzez potrącenie, w wyniku czego do zapłaty pozostała jedynie należność w kwocie 243,83 złote, która została uregulowana w dniu 23 sierpnia 2016 roku.

Wobec tego kwestią wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd było jedynie to, czy rzeczywiście wierzytelność służąca powodowi została umorzona przez potrącenie. W tym miejscu godzi się przypomnieć, iż stanowisko procesowe polegające na podniesieniu zarzutu potrącenia musi być nie mniej stanowcze i szczegółowe od tego, jakie jest konieczne dla dochodzenia własnej wierzytelności w trybie powództwa. Zarzut potrącenia jest bowiem formą obrony procesowej ale także formą dochodzenia własnej wierzytelności. Na stronie pozwanej spoczywał więc ciężar:

- a) udowodnienia, że powstała po jej stronie wierzytelność wzajemna,
- b) udowodnienia wysokości tej wierzytelności;
- c) udowodnienia, że złożono powodowi skuteczne oświadczenie o potrąceniu.

II.

Strona pozwana twierdziła, iż „trakcie przewozu wykonywanego przez powoda nastąpiło uszkodzenie 66 opakowań” a „odpowiedzialność za to zdarzenie ponosi powód” (k. 37). Jednocześnie strona pozwana nie twierdziła by powód umyślnie zniszczył wspomniane 66 opakowań towaru. Twierdzeń odnośnie mechanizmu, w jakim doszło do ich uszkodzenia, nie formułowała wcale. Na rozprawie pełnomocnik strony pozwanej winę powoda w uszkodzeniu towaru upatrywał w tym, iż powód mając wiedzę o uszkodzeniu opakowań nie zawiadomił o tym nadawcy, uniemożliwiając mu szansę na reakcję (minuta 8:25 protokołu rozprawy). Przyznał także, iż już na załadunku uczyniono adnotację w liście przewozowym o dostrzeżonej wadliwości opakowań (minuta 9:40 protokołu rozprawy). O uszkodzeniu opakowań nie powiadomiono jednak wówczas strony pozwanej.

III.

Umowa zawarta przez strony podlega regulacji Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów z dnia 19 maja 1956 roku. Regulacji tej konwencji podlega nie tylko roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia ale także ewentualne roszczenie strony pozwanej o zapłatę odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy przewozu.

Strona pozwana swoje roszczenie łączyła wyraźnie z uszkodzeniem przewożonego towaru. Zgodnie z art. 17 ust. 1 tej konwencji przewoźnik odpowiada za uszkodzenie towaru, jeżeli nastąpiło ono w czasie pomiędzy przyjęciem towaru a jego wydaniem. Od odpowiedzialności tej jest jednak wolny jeśli uszkodzenie towaru wynika z winy osoby uprawnionej, jej zlecenia, wady własnej towaru lub innych okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć (art. 17 ust. 2 konwencji). Co więcej, konwencja przewiduje katalog dalszych okoliczności tzw. szczególnego niebezpieczeństwa, w przypadku wystąpienia których przewoźnik jest zwolniony z odpowiedzialności (art. 17 ust. 4 konwencji). Wykazanie przez przewoźnika, iż w konkretnym przypadku zaistniało tego rodzaju szczególne niebezpieczeństwo rodzi (obalalne) domniemanie, że to właśnie w wyniku tego niebezpieczeństwa towar uległ uszkodzeniu, skutkując – w braku przeciwdowodu - zwolnieniem przewoźnika z odpowiedzialności (art. 18 ust. 2 konwencji).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia towaru (winogron) było popęknięcie części opakowań plastikowych, w których się znajdowały winogrona. Skoro udowodnione zostało, że uszkodzony został nie sam towar (winogrona) ale opakowania, w których się znajdował (i w konsekwencji towar), to spełniona jest przesłanka, o której mowa w art. 17 ust. 4 lit. „b” konwencji. Opakowanie towaru do przewozu w transporcie drogowym winno uwzględniać działanie grawitacji (ciężaru w dół) oraz możliwość działania sił odśrodkowych (wynikających z ruchu samego pojazdu). Uszkodzenie opakowań rodzi domniemanie, że właśnie wadliwe opakowanie było przyczyną szkody w towarze (art. 18 ust. 2 konwencji). Jeszcze raz przypomnieć trzeba, że strona pozwana nie twierdziła ani nie próbowała dowodzić, że w czasie przewozu na towar działały jakiegokolwiek nadzwyczajne siły.

IV.

Jedyny argument strony pozwanej zmierzający do przypisania powodowi współodpowiedzialności za szkodę polegał na wskazaniu, iż nie zawiadomił on strony pozwanej o uszkodzonych opakowaniach.

W tym miejscu odwołać się trzeba znów przepisów konwencji. Zgodnie z art. 8 ust. 1 lit „b” konwencji przewoźnik ma obowiązek sprawdzenia widocznego stanu towaru i jego opakowania. Przepis ten nie zobowiązuje przewoźnika do informowania nadawcy o stanie towaru i jego opakowania, tym bardziej nie przewiduje współodpowiedzialności przewoźnika za opakowanie towaru. Przepis kolejny (art. 9 ust. 2 konwencji) wskazuje sankcję za brak wpisania zastrzeżeń do listu przewozowego w postaci domniemania, że zarówno towar, jak i opakowanie, były w stanie dobrym. Następny przepis (art. 10 konwencji) wskazuje, że brak wniesienia zastrzeżeń co do wadliwości opakowania wyklucza roszczenie przewoźnika względem nadawcy za szkody wyrządzone przez wadliwość opakowania. Wymienione w konwencji sankcje nie mają więc nic wspólnego z odpowiedzialnością przewoźnika względem nadawcy. Co więcej, podstawą sankcji przewidzianych przez konwencję nie jest brak zawiadomienia ale brak wniesienia zastrzeżeń do listu przewozowego. Sytuacja ta nie jest istotna dla sprawy bowiem przewoźnik zastrzeżenie w liście przewozowym uczynił.

Analizowane uregulowania nie dziwią gdy zważyć, że przewoźnik odbiera towar od samego nadawcy lub od osoby działającej na jego rzecz. Tym samym konwencja nie zakłada by nadawca (lub podmiot działający na jego rzecz) nie miał świadomości, jaki towar ładuje i jak jest on opakowany.

V.

Oceny powyższej nie zmienia treść zlecenia przewozowego wymienionego pomiędzy stronami. Zawarto w nim zobowiązanie kierowcy do „asystowania przy załadunku i rozładunku”, w szczególności „sprawdzenia jakości oraz ilości ładowanego towaru”. W przypadku stwierdzenia takiej niezgodności (a więc co do „jakości oraz ilości ładowanego towaru”) był on zobowiązany poinformować zleceniodawcę. Nie nałożono więc na przewoźnika obowiązku opakowania towaru, czy też sprawdzenia tego opakowania, ponad to, co wynika z przepisów prawa.

VI.

Już powyższe wskazuje na to, że powód jest zwolniony z odpowiedzialności za szkodę, a to na zasadzie art. 17 ust. 4 lit „b” konwencji.

Sąd nie mógł więc uznać, że po stronie pozwanej powstało skuteczne wobec przewoźnika roszczenie o naprawienie szkody.

VII.

Niezależnie od powyższego zarzut potrącenia nie mógł być także uwzględniony z dalszych przyczyn. Roszczenie odszkodowawcze za uszkodzenie towaru jest na gruncie konwencji znacząco limitowane. Zgodnie z art. 23 ust. 1 konwencji ewentualne odszkodowanie oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. Strona pozwana nie wyraziła żadnych twierdzeń odnośnie tego jaka była cena przewożonego towaru w miejscu i czasie przyjęcia go do przewozu. Tym bardziej okoliczności tego rodzaju nie udowodniła i to mimo zastrzeżeń co do wysokości roszczenia odszkodowawczego zgłaszanych przez powoda.

Sam fakt, że kontrahent strony pozwanej wystąpił do niej z określonym roszczeniem odszkodowawczym, którego ciężar chciałaby obecnie przenieść na powoda, nie oznacza, że kwota wskazana w nocie obciążeniowej odpowiada rynkowej wartości uszkodzonego towaru liczonej wedle miejsca i czasu przyjęcia go do przewozu.

Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na stronie pozwanej (art. 6 k.c.). Jego niepodjęcie skutkowało uznaniem jej stanowiska procesowego za niewykazane.

VIII.

Wobec powyższego Sąd uznał zarzut potrącenia za nieskuteczny i uwzględnił powództwo w całości.

IX.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.

Na koszty te złożyła się opłata sądowa od pozwu (100 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie procesowe w stawce ryczałtowej (1.200 zł).